

Andrzej Drogoń

Prawnoustrojowe konsekwencje artykułu 88 Traktatu wersalskiego dla Górnego Śląska

Rozstrzygnięcia Kongresu

Traktat wersalski stanowi podstawę wielu rozstrzygnięć, słusznie utożsamianych z „czasem przemian”, w sposób istotny wpływających na „czas wolności”. Postrzegany jest głównie w kontekście budującym nowy wymiar geopolityczny – poczynając od regulacji granic, po nowe uwarunkowania rzutujące na zmianę układu sił nie tylko w Europie, ale i na całym ówczesnym świecie. Ten niebudzący wątpliwości paradygmat często przesłaniają inne materie, które pociągają za sobą rozwiązania zawarte w przyjętych w Wersalu ustaleniach. Skutki wersalskiej konferencji po dzień dzisiejszy wyznaczają rozumienie wielu zjawisk, które nie tylko w wymiarze politycznym oddziaływały na budowanie „nowego świata” po jednej z największych tragedii w dziejach ludzkości, jaką była I wojna światowa.

Niewyobrażalne i nie do końca policzone ofiary życia ludzkiego, olbrzymie konsekwencje kalectw związanych z nowymi rodzajami pocisków odłamkowych i min, z całą pewnością przenoszone na kolejne pokolenia skutki użycia gazów bojowych, olbrzymie ciężary psychicznej traumy, symbolicznie ujmowanej w wizji obrazu Edvarda Munka *Krzyk*, to tylko niektóre, dające się zobrazować, konsekwencje wojny. Nakładając na to straty materialne oraz te, które będą wpływały na cywilizacyjne zapóźnienia – widzimy istotę zjawiska, które bezwzględnie należy dopełnić największą, najbardziej długofalową konsekwencją tej wojny: narodzinami totalitaryzmów, zarówno bolszewickiego,

jak i faszystowskiego, których siłę zła i skalę zagrożenia ludzkość odczuwa po dzień dzisiejszy.

Konferencja wersalska nie była zdolna do zapobieżenia, a nawet w wielu wypadkach zdefiniowania wszystkich negatywnych skutków, występujących w skali geopolitycznej. Podejmowała jednak wiele niezwykle ważnych decyzji, dotyczących problemów, istotnych z punktu widzenia lokalnych uwarunkowań, mających wymiar międzynarodowy. Chodziło o aspekty dotyczące nie tylko stosunków politycznych, ale w większym stopniu tych, które obejmowały spory narodowościowe, religijne, społeczne, gospodarcze oraz graniczne, często wpływające z uwarunkowań historycznych.

Związane to jest z koniecznością dopasowania zasad podjętych w wymiarze geopolitycznym do uwarunkowań miejscowych, często rodząc konsekwencje, które nie zawsze mogły być poddawane rozważaniom w ramach konferencji pokojowej, gdyż w sposób oczywisty były nieprzewidywalne. Chodzi o dynamikę zmian miejscowych, która mogła na różnych obszarach przybierać zupełnie odmienne skutki, i to nie tylko w wymiarze politycznym, społecznym czy gospodarczym, ale i ustrojowym. Można wskazać prosty przykład takiego stanu rzeczy, jaki istniał na częściach ziem, o które zabiegali w Wersalu przedstawiciele powstającego państwa polskiego. Terenem plebiscytowym miały bowiem być objęte ziemie rodzące spór pomiędzy Niemcami i Polską, położone w rejonach północno-wschodnich i południowo-zachodnich. Czas rozstrzygnięć plebiscytowych został określony w różnych terminach, ale technika przeprowadzenia działań prowadzących do rozstrzygnięcia w wyniku głosowania miejscowej ludności była wszędzie zbliżona z punktu widzenia rozstrzygnięć prawnomiędzynarodowych. Zastanowienie może budzić sposób, w jaki przyjęto rozwiązania prawne, dotyczące przeprowadzenia plebiscytów. Zasady plebiscytu na Górnym Śląsku zostały określone w art. 88 zamieszczonym w dziale VIII, zatytułowanym „Polska”¹, natomiast sprawy plebiscytu na terenach północnych regulowały przepisy zawarte w dziale IX zatytułowanym „Prusy Wschodnie”. W dużym stopniu warunki plebiscytu oparto na tych samych regulach, pozostaje zatem otwartym pytanie, mając na uwadze

¹ Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi (stowarzyszonymi) i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku, został ogłoszony w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 35, poz. 200, art. 88 wraz z Aneksem.

ARTYKUŁ 88.

W części Śląska Górnego, położonej w granicach poniżej opisanych, mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski:

począwszy, od północnego wierzchołka występu granicy dawnej prowincji Śląska austriackiego, położonego mniej-więcej 8 kilometrów na wschód od Prudnika (Prądnika), dawna granica pomiędzy Niemcami a Austrią, aż do jej zetknięcia się z granicą pomiędzy powiatami (Kreise) głupczyckim a raciborskim:

stamtąd na północ aż do punktu, położonego mniej więcej dwa kilometry na południo-wschód od Kietrza;

granica pomiędzy powiatami głupczyckim a raciborskim;

stamtąd na południe - wschód aż do punktu położonego nad rzeką Odrą bezpośrednio na południe od drogi żelaznej Raciborz - Bogumin;

linja, która będzie określona na miejscu i przejdzie na południe od Krzanowic;

od punktu powyżej określonego dawna granica pomiędzy Niemcami i Austrią, dalej dawna granica pomiędzy Niemcami i Rosją, aż do punktu zetknięcia z granicą administracyjną pomiędzy Poznańskiem i Górnym Śląskiem;

stamtąd powyższa granica administracyjna aż do jej zetknięcia się z granicą pomiędzy Śląskiem Górnym i Średnim:

Początkowa część przepisów artykułu 88 Traktatu Pokoju („Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 35, poz. 200)

rozumienie wykładni systemowej, dlaczego tej materii nie rozstrzygnięto w jednym miejscu Traktatu?

W trakcie obrad konferencji nie sposób było przewidzieć, że na jednym z tych obszarów – Górnym Śląsku – dojdzie do ukształtowania przez suwerenny podmiot władzy ustawodawczej, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, systemu ustrojowego, gwarantowanego normami konstytucyjnymi, nadającego przysłemu województwu, które miało powstać na terenach przyznanych Polsce, szczególną pozycję ustrojową, opartą na prawach samorządnych, który to system nazywano powszechnie systemem autonomicznym².

Musiało to powodować liczne skutki o charakterze prawounstrojowym, a w okresie przejmowania ziem przyznanych plebiscytem, rodziło wiele problemów związanych z obowiązywalnością norm prawnych, stosowanych

² Chodzi o Ustawę Konstytucyjną Sejmu Ustawodawczego w Warszawie z 15 lipca 1920 roku, zawierającą statut organiczny Województwa Śląskiego („Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 73, poz. 497 z późn. zm.).

i mających być zastosowanymi na tym obszarze. Poza istniejącymi systemami prawnymi, już obowiązującymi na tych ziemiach, stanowionymi przez organy władzy monarchii habsburskiej i monarchii Hohenzollernów (austriacka i pruska), a także normami prawa rodzącego się państwa polskiego, dochodziły konstytucyjne normy porządku prawnego, które z chwilą ustanowienia miały obowiązywać w powstałym na części terenu plebiscytowego województwie śląskim. Zagadnienie związane z przechodnością tych norm można ujmować w różnych aspektach. Może to stanowić przedmiot dodatkowego opracowania. Tutaj problem jest sygnalizowany w celu wskazania, jak różnorodne zagadnienia, poza wyżej określonymi skutkami wojny, komplikowały praktykę funkcjonowania nowego ładu powojennego, który próbowano wypracować w Wersalu. Tym bardziej że właśnie w trakcie konferencji wersalskiej podejmowano uregulowania, które miały charakter nie tylko polityczny, ale w głównej mierze stanowiły podstawę norm prawa międzynarodowego.

Ratyfikowanie traktatu przez uprawnione podmioty ustrojowe w danym państwie rodziło skutek w postaci obowiązywania zawartych w traktacie norm na terenie danego państwa³. W wielu porządkach prawnych nadawano prymat tym normom przed normami prawa krajowego. Polska Konstytucja Marcowa zakładała prawo zawierania umów międzynarodowych przypisane Prezydentowi RP, który podawał je do wiadomości Sejmowi. W odniesieniu do umów obejmujących przymierza czy też wprowadzających zmiany granic Konstytucja wymagała zgody Sejmu⁴.

Najczęściej pojawiającym się odniesieniem, które budzi polskie zainteresowanie, jest ujęcie sprawy polskiej w przepisach traktatowych. Często w tym

³ Traktat pokoju między mocarstwami zawiera podpisy polskich przedstawicieli: Prezydenta, ministrów Ignacego Jana Paderewskiego oraz Romana Dmowskiego, prezesa Komitetu Narodowego Polskiego. Ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z protokolarnym potwierdzeniem tekstu Traktatu przez głowę państwa (Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego) oznaczało jego ratyfikację.

⁴ Takie regulacje zawierał art. 49 Ustawy z dnia 17 marca 1921 roku, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej („Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1921, nr 44, poz. 267). W okresie wcześniejszym, wobec braku ustawy konstytucyjnej nie było wyraźnych regulacji zasad ratyfikacji umów i układów międzynarodowych. Przyjęto ogólne zasady wypływające z uprawnień głowy państwa – w 1920 roku głową państwa był Naczelnik Państwa Józef Piłsudski – pozwalające na ogłaszanie aktów prawnych w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, które wraz z ogłoszeniem nabierały mocy prawa obowiązującego.

kontekście przywoływany jest art. 88, regulujący sposób przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku. Pamiętać jednak należy, że nie był to jedyny artykuł Traktatu, poświęcony regulacjom dotyczącym spraw polskich. Podstawowe znaczenie dla regulacji granicy polsko-niemieckiej miał artykuł 27, który w części drugiej punkt 7 poświęcony był szczegółowemu określeniu przebiegu granicy wschodniej Niemiec od granicy z Czechosłowacją po „granice Prus Zachodnich aż do Morza Bałtyckiego”. W art. 28 wyznaczono szczegółowo granice Prus Wschodnich i Polski.

Dział VIII został zatytułowany „Polska”, obejmował artykuły od 87 do 93 i zawierał najistotniejsze postanowienia dotyczące interesującej nas materii. Charakterystyczne, a jednocześnie przesądzające o losach niektórych terytoriów, które z różnych względów mogły być przedmiotem zainteresowania strony polskiej, było odrębne uregulowanie statusu tych terytoriów. Poza tym działem (raz jeszcze należy wskazać, że nadano mu tytuł „Polska”) umieszczono kwestie związane z Prusami Wschodnimi (dział IX, artykuły 94–98) i Wolnym Miastem Gdańskim (dział XI, artykuły 100–108). Jednoznacznie wskazano tym samym, że ziem tych nie należy utożsamiać z Polską.

Mając na uwadze trwałość przyjętych rozwiązań, a nadto konieczność uznania państwowości i granic restytuowanej Rzeczypospolitej, wydaje się, że najważniejsze postanowienia zawarto w artykule 87 Traktatu. Zawiera on dwie istotne zasady. Pierwsza przybierała brzmienie: „Jak to już uczyniły Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, Niemcy uznają zupełną niepodległość Polski i zrzekają się na jej korzyść praw i tytułów do terytoriów położonych w granicach następujących”, i dalej następuje określenie granic wskazanych w art. 27 i art. 28, o których była mowa wyżej. Ta zasada ma charakter konstytutywny i przesądza nie tylko o przebiegu granicy zachodniej na zdecydowanie dominującym odcinku, ale i przesądza o uznaniu przez Niemcy niepodległości Polski. Jak to wyraźnie określono, uznanie to ma charakter „zupełny”, co należy odczytywać jako definitywne i niepodlegające w przyszłości jakimkolwiek dyskusjom rozwiązanie.

Druga zasada zawarta w art. 87 ma charakter deklaratoryjny i jest bezpośrednio powiązana z interesującą nas materią, wpływającą między innymi z art. 88. Wskazuje ona na sposób regulacji granic terytoriów, o których przywołane wyżej przepisy nie rozstrzygają:

Granice Polski, nie określone w niniejszym Traktacie, będą oznaczone później przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone. Komisja złożona z 7 członków, z których 5 zamianują Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, jednego Niemcy, jednego Polska zostanie utworzona w 15 dni od uprawomocnienia się niniejszego Traktatu w celu oznaczenia na miejscu linii granicznej między Polską a Niemcami.

Co do zasady norma zawarta w powyższym artykule dotyczy kwestii szczegółowych, odnoszących się do rozwiązań zawartych w art. 27 i art. 28, ale też wskazuje rozwiązanie, które ma być stosowane w sprawach nie do końca Traktatem uregulowanych. Chodzi o możliwość powoływania komisji, których skład oparty byłby na parytecie wszystkich zainteresowanych podmiotów, które będą mogły wątpliwe kwestie wskazywać, a nawet rozstrzygać pojawiające się wątpliwości. Rozwiązanie takie o tyle ma znaczenie dla rozważań dotyczących art. 88, że w odniesieniu do kwestii plebiscytów na terenach spornych, o ile zaistniałaby taka konieczność, przez analogię można byłoby odwoływać się do podobnego rozwiązania.

Skutki decyzji Kongresu

W odniesieniu do spraw polskich Traktat wersalski zawierał wiele fundamentalnych rozwiązań, których głębsza analiza przekracza ramy niniejszej pracy. Spróbujmy zatem zastanowić się nad jednym z tych rozwiązań, które z wielu względów zdają się wręcz kluczowe dla dalszego rozwoju państwa polskiego. Rzecz dotyczy skutków, jakie wywołał na ziemiach Górnego Śląska, a z czasem w powstającym polskim województwie śląskim art. 88 Traktatu wersalskiego oraz jakie zobowiązania narzucał ten artykuł państwu polskiemu, zarówno w okresie organizacji plebiscytu, jak i po jego zakończeniu.

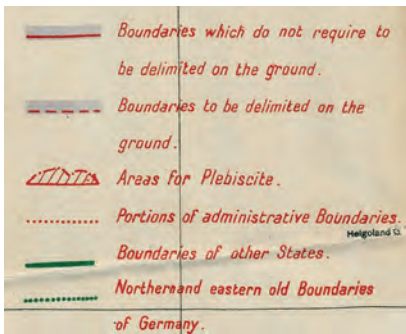
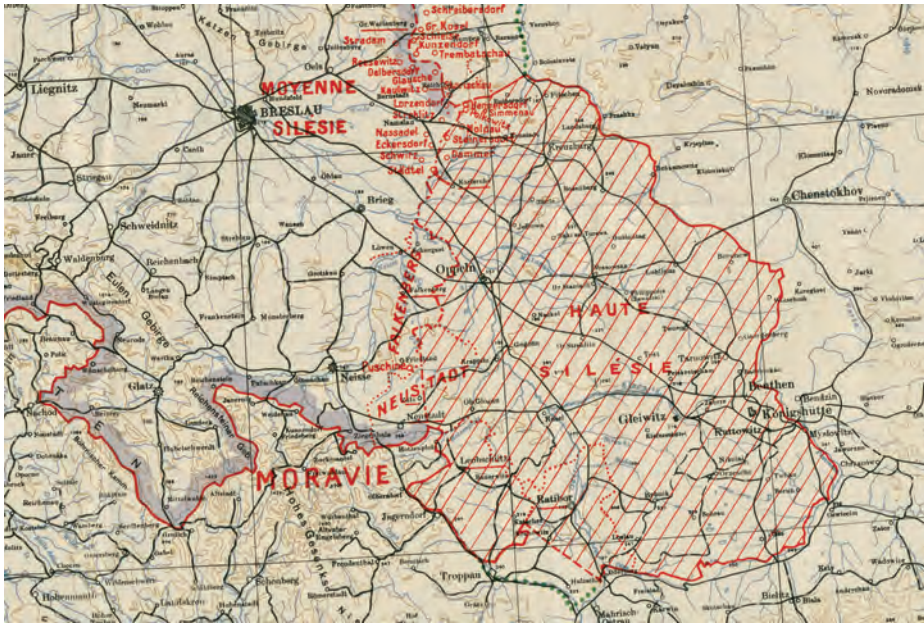
Już początek – pierwsze zdanie – tego artykułu określa cel, stronę przedmiotową i stronę podmiotową zagadnienia. Nie oznacza to, że określenia te są jednoznaczne. Dotyczy to głównie strony podmiotowej: „W części Śląska Górnego, położonej w granicach niżej opisanych, mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski”.

Pojęcie „mieszkańcy”, oznaczające osoby uprawnione, nie zostało wyraźnie zdefiniowane, jego dopełnienie nastąpiło dopiero w Aneksie do tego artykułu, ale i tak w sposób, który będzie budził różne kontrowersje, o czym w dalszej części tego tekstu. Równie nieprecyzyjne jest określenie, w jaki sposób to „wypowiedzenie się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski” ma decydować o podziale konkretnych części terytorium, co w praktyce będzie stanowiło największy problem po podliczeniu wyników głosowania. To, co nie budziło w praktyce szczególnych problemów i stanowiło ponad 3/4 tekstu przedmiotowego artykułu 88, to wskazanie terenu plebiscytowego. Określenie granic tego obszaru stanowił dość szczegółowy opis tych ziem. Następuje wskazanie poszczególnych odcinków, zawierających wytyczenie obszaru, np.

począwszy od północnego wierzchołka występu granic dawnej prowincji Śląska austriackiego, położonego mniej więcej 8 kilometrów na wschód od Prudnika (Prądnika), dawna granica pomiędzy Niemcami a Austrią, aż po jej zetknięcie się z granicą pomiędzy powiatami głubczyckim a raciborskim.

W kilku przypadkach stosuje się delegowanie dokładnego wytyczenia terenu do podmiotów, których wyraźnie się nie określa. Dokonanie podziału miało nastąpić przez ów nieokreślony w art. 88 podmiot w ramach wizji przeprowadzonej w terenie: „linia, która będzie określona na miejscu i przejdzie na południe od Krzanowic”, „linia, która będzie oznaczona na miejscu na północ od Klein Hengersdorf”, „linia, która będzie określona na miejscu i przejdzie na wschód od Białego Solca”. Brak wskazania, kto i na jakich zasadach będzie dookreślał szczegóły przebiegu linii granicznej w tych punktach, w których nie zostały literalnie określone, zapewne miał zapełnić przepis, zawierający generalne wskazanie, zgodnie z którym: „Przepisy co do zarządu, przy którym plebiscyt będzie podjęty i przeprowadzony, zawarte są w załączonym tu Aneksie” (art. 88).

Traktat został uzupełniony Aneksem, który zwiera sześć rozbudowanych paragrafów, w sposób niezwykle istotny dopełniając podstawowe zasady dotyczące organizacji zarządu na wskazanym terenie oraz przeprowadzenia plebiscytu. W żadnym z nich nie ma jednak wyraźnego odniesienia do podmiotów, które



Granice, które nie wymagają wyznaczenia w terenie

Granice wymagające wyznaczenia w terenie

Obszary plebiscytowe

Granice powiatów

Granice innych państw

Dawne granice państwowe Niemiec

Mapa przedstawiająca podział Śląska dokonany w Traktacie wersalskim (Traité de paix entre les puissances alliées et associées et l'Allemagne signé à Versailles, le 28 Juin 1919 Treaty of Peace between the Allied and Associated Powers and Germany signed at Versailles, June 28, 1919, Paris 1919, ze zbiorów Biblioteki PTPN)

miałyby rozwiązywać zasygnalizowany problem uszczegółowienia przebiegu granic obszaru plebiscytowego. Wydaje się to o tyle zasadne, że wątpliwe jest, czy „zarząd” na terenie plebiscytowym mógł obejmować tak istotną kwestię, jak określenie granic obszaru, na którym zarząd ma być sprawowany. Można domniemywać, że mimo braku wyraźnej regulacji, sprawę dookreślenia konkretnego przebiegu granicy terenu plebiscytowego w tych miejscach, które przepis art. 88 opisuje, mogła dokonać Komisja, o której mowa w art. 87.

Poza wskazaniem granic obszaru głosowania, artykuł 88 wprowadza inne, bardzo ważne zasady. Pierwsza zakłada rezygnację stron (rządu polskiego i niemieckiego, „każdy, o ile go to dotyczy”) z wszczynania dochodzeń oraz niestosowania żadnych środków wyjątkowych „w przedmiocie jakiegokolwiek czynu politycznego, jaki by zaszedł na Górnym Śląsku w okresie zarządu, przewidzianego w dołączonym Aneksie aż do ostatecznego urządzenia tego kraju”.

Można to interpretować jako gwarancje, swoisty immunitet, zapewniające swobodę działań podmiotów zaangażowanych w akcję plebiscytową. Problem jednak w tym, że zakres swobody działania został ujęty bardzo szeroko. Określenie: „jakiegokolwiek czynu politycznego, jaki by zaszedł na Górnym Śląsku w okresie zarządu” daje wręcz nieograniczone możliwości interpretacyjne. Mając na uwadze różne porządki prawne oraz różny stan kultury politycznej, dopuszczający skrajne zachowania jako standard, szczególnie po tak tragicznym i wieloletnim stanie traumy wojennej, można dostrzec zagrożenie w praktyce. Sposób prowadzenia przez stronę niemiecką nie tyle kampanii plebiscytowej, ile w dosłownym znaczeniu tego słowa – walki, niejednokrotnie z użyciem broni palnej, liczne zamachy na polskich działaczy plebiscytowych, prowokacje i bójki na zgromadzeniach środowisk polskich – potwierdzają te przypuszczenia. Powstaje pytanie, czy każdą z tych prowokacji można traktować jako mieszczącą się w określeniu „jakiegokolwiek czynu politycznego”? Jeżeli tak, to czy wyobrażalnym jest „niestosowanie żadnych środków wyjątkowych” czy też „zarządzenie dochodzeń” w przedmiocie takich czynów, które jedna ze stron rozumie jako „czyn polityczny”, dla drugiej jest to zaś oczywisty akt przestępczy⁵?

Druga zasada wydaje się zdecydowanie ważniejsza. Stanowi odniesienie do materii, która przesądza o przyszłości ziem śląskich, przyznanych Polsce w wyniku plebiscytu. Podobnie jak to zawarowano w odniesieniu do ziem polskich na zachodzie (art. 87), Niemcy zrzekają się w myśl art. 88 praw do tych ziem:

⁵ Nie trzeba szczególnie uzasadniać, że po czas nam współczesny w wielu środowiskach separatystycznych, przeświadczonych o słuszności sprawy, o którą walczą, akty terrorystyczne rozumie się jako element realizacji polityki. Nawet w języku publicznym i politycznym współczesnych mocarstw określenie „jakiegokolwiek czynu politycznego” dopuszcza dużą dowolność interpretacyjną – przykładem może być rozumienie usprawiedliwionej interwencji zbrojnej czy też rozumienie pojęcia ludobójstwo – np. w odniesieniu do zbrodni katyńskiej czy rzezi wołyńskiej.

Niemcy już obecnie oświadczają, że zrzekają się na rzecz Polski wszystkich praw i tytułów do części Górnego Śląska położonej poza linią graniczną, określoną na podstawie plebiscytu przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone.

Trudno traktować wskazane określenie w kategoriach deklaratoryjnych. Sformułowanie „Niemcy już obecnie oświadczają, że zrzekają się na rzecz Polski” przesądza o konstytucyjnym charakterze tej zasady. Stanowisko państwa niemieckiego powinno zamykać jakiegokolwiek dyskusje, dotyczące państwowej przynależności tej części Śląska. Ponadto, zasada ta przesądza na rzecz Głównych Mocarstw podjęcie ostatecznej decyzji, dotyczącej linii granicznej podziału terenu plebiscytowego po przeprowadzeniu głosowania.

Reguły plebiscytu

Z punktu widzenia techniki legislacyjnej ciekawy może być, co już wyżej sygnalizowano, rozkład postanowień dotyczących sprawy plebiscytów na ziemiach polskich. Pierwsza rzecz sprowadza się do pytania, dlaczego regulacje tych kwestii zostały rozbite na dwa odrębne działy, z których jeden (dział VIII) został zatytułowany „Polska”, a drugi, rozstrzygający o głosowaniu na ziemiach północnych – „Prusy Wschodnie” (dział IX). Inną materią jest konkretyzacja tych postanowień. W odniesieniu do plebiscytu na Górnym Śląsku szczegółowe postanowienia zostały zawarte w Aneksie do art. 88, natomiast bardzo zbliżona materia, dotycząca organizacji i przebiegu plebiscytu na ziemiach północnych (umownie w rejonach olsztyńskim i kwidzyńskim), została ujęta w kolejnych artykułach od 94 do 97 Traktatu. Można przyjąć, że Aneks jest integralną częścią umowy, ale z punktu widzenia wykładni systemowej pozostaje otwartym pytanie, dlaczego nie zastosowano w tak ważnym akcie prawnym, jakim jest Traktat wersalski, jednolitej techniki legislacyjnej, tworząc wątpliwość, czy waga interesujących nas materii jest taka sama, a jeżeli nie jest – to dlaczego?

Pomijając teoretycznoprawne wątpliwości, praktyka wykazała, że rozwiązania zawarte w Aneksie do art. 88 przyjęły moc pozwalającą na ich zastosowanie w wymiarze właściwym do możliwości przeprowadzenia plebiscytu na wytycznej części Górnego Śląska. Zupełnie inną materią jest brak precyzyjnych rozwiązań, dotyczących kwestii szczegółowych, zawartych w paragrafach Aneksu, co spowodowało w praktyce wiele problemów.

Zgodnie z brzmieniem § 2 Aneksu do art. 88, władzę na obszarze plebiscytowym na Górnym Śląsku miała przejąć Komisja międzynarodowa złożona z czterech członków mianowanych przez Stany Zjednoczone Ameryki, Francję, Imperium Wielkiej Brytanii oraz Włochy. Komisja miała objąć natchmiast „władzę na obszarze plebiscytowym. [...] Będzie on zajęty przez wojska Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych”. Przewiezienie tych wojsk na Górny Śląsk miał ułatwić rząd niemiecki, co ujęto bardzo rygorystycznie: „Rząd niemiecki obowiązuje się ułatwić przewóz tych wojsk na Górny Śląsk”.

Mimo tego rygoryzmu, brak jednoznaczności powodował istotne komplikacje i niemożność realizacji tych postanowień w pełnym wymiarze. Dotyczyło to zarówno składu Komisji, jak i ewakuacji niemieckich wojsk oraz wprowadzenia tam wojsk państw sojusznicych. Ostatecznie, przy braku zaangażowania Stanów Zjednoczonych w realizację postanowień Traktatu i odrzuceniu jego ratyfikacji, Komisja została ukształtowana w składzie reprezentującym pozostałe trzy mocarstwa. Z całą pewnością był to jeden z powodów, który pociągnął za sobą reakcję łańcuchową, opóźniając inne czynności. Nadzieje związane z opuszczeniem terenów Górnego Śląska przez wojska niemieckie zaktywizowały polskie środowiska niepodległościowe. Tworzyło to stan zagrożenia wybuchem społecznego niezadowolenia. Ma to też swoje odniesienie w jednym z raportów polskiego wywiadu:

Pogłoska, że komisarz państwowy Horsing wraz ze sztabami wojskowymi niemieckimi ma przed 10 sierpnia opuścić Górny Śląsk dotychczas nie znalazła potwierdzenia. Nastroje mas na Górnym Śląsku przedstawiają się rozmaicie, zależnie od powiatów, [...] w powiatach południowych i przemysłowych, a w pierwszym rzędzie w katowickim i rybnickim, ludność polska, doprowadzona do ostateczności nadużyciami władz niemieckich i zdenerwowana długim i próżnym oczekiwaniem opuszczenia przez Niemców Śląska, lada chwila może chwycić za broń. Dotychczasowi przywódcy, zarówno w POW, jak i w Podkomisarjacie tracą coraz bardziej swoje wpływy⁶.

Zbrojne formacje Polskiej Organizacji Wojskowej, w różnych częściach tego obszaru, zgodnie z raportem z dnia 5 sierpnia 1919 roku, gotowe były

⁶ Cyt. za: H. Janowska, T. Jędruszczak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 516.



Dowództwo Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska w 1920 roku. Siedzą od lewej: Jan Józef Ludyga-Laskowski, Adam Kocur, Alfons Zgrzebnioł, por. Ramza (*Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928. Księga pamiątkowa*, Kraków–Warszawa 1928, s. 131)

do podjęcia działań w ramach powstania ludowego⁷. Na ten czas (1 sierpnia 1919 roku) stan osobowy zaprzysiężonych w Polskiej Organizacji Wojskowej na Górnym Śląsku oceniano na 23 225, dysponujących jednak znacznie gorzej prezentującym się uzbrojeniem⁸. Jak dalece informacje dotyczące stanu niezadowolenia ludności polskiej były wiarygodne, świadczy fakt, że jedenaście dni później doszło do wybuchu I Powstania Śląskiego⁹.

Objęcie terenu plebiscytowego przez Komisję Międzynarodową rodziło szereg skutków nie tylko natury politycznej. Poza obowiązkiem opuszczenia

⁷ Takie informacje zawierał Raport łącznika Dowództwa Głównego WW (Wojska Wielkopolskiego) i POW (Polskiej Organizacji Wojskowej) Górnego Śląska do Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego o wzburzeniu wśród ludności na skutek nadużyć niemieckich i o groźbie wybuchu „samorzutnego powstania ludowego”. Zob. H. Janowska, T. Jędruszcak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 515–516.

⁸ Zgodnie z tym zestawieniem na karabin lub pistolet mógł liczyć zaledwie co czwarty zaprzysiężony. Zob. H. Janowska, T. Jędruszcak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 516.

⁹ Pierwsze zbrojne wystąpienia powstańców miały miejsce w Urbanowicach i Paprocanach (Ziemia Pszczyńska) w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku.

tego terenu przez wojska i władze niemieckie, § 1 Aneksu zakładał szereg innych obostrzeń.

Uprawnienia władcze Komisji zostały nakreślone szeroko, co nie oznacza, że zupełnie wyeliminowano działalność wszystkich podmiotów władzy do tej pory na tym terenie funkcjonujących. Już § 1 Aneksu wyraźnie wskazywał, że opuścić obszar plebiscytowy powinny „wojska i władze, które wskaże Komisja”, z tym zastrzeżeniem, że „do czasu zupełnej ewakuacji winny się one wstrzymać od wszystkich zarządzeń, które miałyby przynieść szkodę materialnym interesom kraju”. Zakres władzy Komisji został ponadto wyraźnie ograniczony brzmieniem § 3 Aneksu. Przyznaje się w nim Komisji władzę, jaką sprawował rząd niemiecki lub rząd pruski, z wyłączeniem ustawodawstwa i spraw podatkowych. Jednocześnie ograniczono możliwości prawodawcze i podatkowe władz niemieckich i pruskich poprzez wskazanie, że „zmiany ustaw oraz istniejących podatków będą prawomocne tylko za zgodą Komisji” (§ 3 Aneksu). To jeden z daleko sięgających zapisów, które dają prymat rozstrzygnięć Komisji ponad jakimikolwiek innymi podmiotami władzy na tym terenie. Sprawę zdaje się przesądzać zasada, zgodnie z którą Komisja pozostaje wyłącznym interpretatorem przepisów, przypisanej jej władzy oraz zakresu, w jakim będzie ją wykonywała¹⁰.

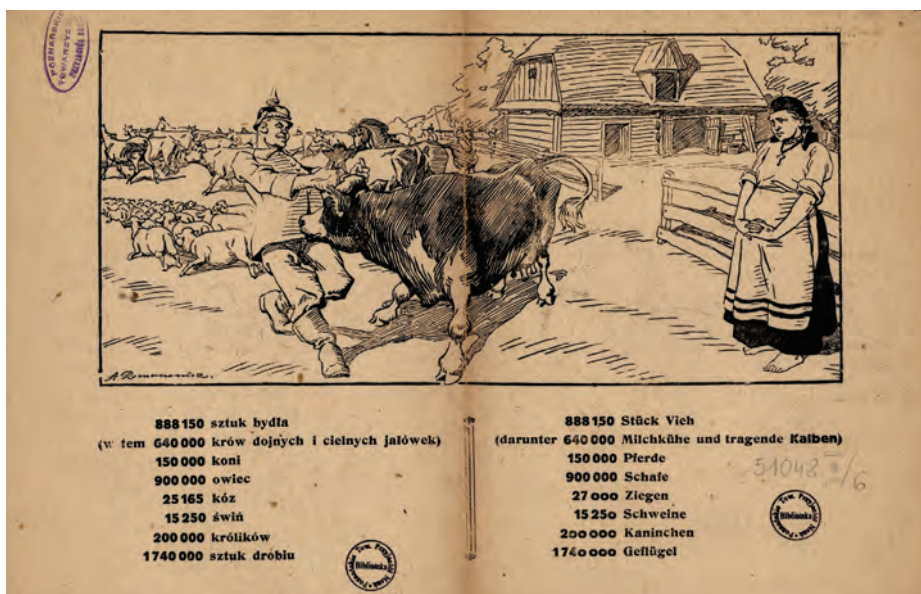
Bardzo istotne, zważywszy na wcześniej wskazane zagrożenia bezpieczeństwa, były reguły, które dotyczyły utrzymania porządku i bezpieczeństwa na terenie plebiscytowym. „Staraniem Komisji” miał być on zabezpieczony („utrzymany”) przy pomocy wojska będącego w dyspozycji Komisji. Jednocześnie stworzono możliwość wzmocnienia sił porządkowych poprzez wskazanie, że „o ile [Komisja] uzna to za konieczne, przy pomocy policji, rekrutującej się z miejscowej ludności” (§ 3 Aneksu). Z przytoczonych wyżej rozwiązań nie wynika jednoznacznie, czy policja do tej pory funkcjonująca dalej miała wykonywać swoje obowiązki, czy też powinna być ewakuowana. A może należało ją traktować jako „policję rekrutującą się z miejscowej ludności”, przy pomocy której Komisja miała zabezpieczać porządek i bezpieczeństwo. W praktyce przedstawiciele polskich organów plebiscytowych czynili wiele zarzutów, że zachowana niemiecka policja wykazywała stronnictwo i nie reagowała w sposób

¹⁰ „Komisja będzie sama władną interpretować zakres władzy przekazanej jej przez niniejsze przepisy i oznaczać, w jakim zakresie będzie je sama wykonywała, w jakim zakresie pozostawi ją w rękach urzędów istniejących” (§ 3 Aneksu).

właściwy na zagrożenia, jakie powodowała działalność bojówek niemieckich. Dopiero po II Powstaniu Śląskim zdecydowano się utworzyć mieszaną, polsko-niemiecką policję.

W celu zachowania ciągłości władzy zarządczej i pełnej kontroli nad powierzonym terenem Komisja miała („będzie musiała”) „zarządzić bezzwłocznie, co potrzeba celem zastąpienia ewakuowanych władz niemieckich, w danym zaś razie powinna sama dać rozkaz ewakuowania i przystąpić do zastąpienia tych władz miejscowych, które by ewakuować wypadało” (§ 3 Aneksu). Ponownie bardzo szeroko ujęte uprawnienie, bez konkretyzacji metod i zasad, na podstawie których należało takie czynności podejmować. Praktyczne formy działania na obcym terenie – członkowie Komisji, jak wskazano, mieli być reprezentantami państw sprzymierzonych – rodziły konieczność współdziałania z miejscową ludnością. Tym samym wskazano, że Komisja będzie miała „doradców technicznych wybranych spośród miejscowej ludności”. Nie wskazano jakichkolwiek kryteriów, czy też wymogów, na podstawie których miano dokonać tego wyboru oraz nie określono statusu tych doradców, pozostawiono zatem Komisji prawo decydowania o tym, kto i w jakim zakresie miał te funkcje wypełniać. Zadanie to nie należało do łatwych, zważywszy że w jej ramach proces decyzyjny oparto na zasadzie kolegalności. Nie wskazano oficjalnego przewodniczącego, który miałby decydujący głos w sprawach wywołujących rozbieżności. Komisja miała działać kolegalnie, a jej uchwały zapadać większością głosów. Interesy państw sprzymierzonych względem Niemiec nie były spójne, a w miarę upływu czasu ulegały dalszym rozbieżnościom, co z całą pewnością nie ułatwiało podejmowania decyzji w podzielonej Komisji. Z tego punktu widzenia dobrym zrzędzeniem losu było, że jeden ze wskazanych podmiotów (przedstawiciel Stanów Zjednoczonych) od początku w tym gremium nie funkcjonował. Tym samym liczba członków Komisji była nieparzysta. Uniknięto sytuacji, w której równo rozłożone głosy mogłyby blokować proces decyzyjny.

Innym ważnym zagadnieniem, poza sprawami zarządu i organizacji ładu i bezpieczeństwa publicznego, były uprawnienia Komisji bezpośrednio odnoszące się do pozycji mieszkańców obszaru plebiscytowego. Zakres uprawnień przypisanych Komisji wyraźnie wkraczał w sferę praw podmiotowych, i to bardzo głęboko. Musiało to budzić wątpliwości i obawy, zważywszy na wcześniej wskazane zasady, które wyraźnie eliminowały jakiegokolwiek możliwości kontroli poczynań Komisji przez czynniki zewnętrzne. Tak jak nie było podmiotów



Ulotka zachęcająca do głosowania za Polską (ze zbiorów Biblioteki PTPN)

do tego uprawnionych, tak też nie było obowiązku składania sprawozdania z działalności. Końcowy etap funkcjonowania oraz zakończenie działalności Komisji określał § 6 Aneksu w sposób dość lapidarny: „Z chwilą, gdy w ten sposób władze niemieckie względnie polskie zapewnią administrację kraju, władza Komisji ustanie”.

Swobodny zakres uprawnień Komisji, również w wymiarze oceny możliwości działania obywateli zaangażowanych w ramach akcji plebiscytowej, dodatkowo został wzmocniony kolejnym uprawnieniem. Z jednej strony pojawia się bardzo pożądane rozwiązanie, w myśl którego Komisja „zarządzi wszystko, co potrzeba celem zapewnienia wolności, rzetelności, tajności głosowania” (§ 3 Aneksu), (aczkolwiek już w tym rozwiązaniu pojawiają się ocenne wskazania, np. jak oceniać kryteria rzetelności głosowania?), z drugiej strony pozyskuje uprawnienia władcze, niepodlegające jakimkolwiek formom weryfikacji poprawności podjętej decyzji: „W szczególności Komisja będzie mogła orzec wydalenie z kraju każdej osoby, która w jakikolwiek sposób usiłowałaby sfałszować wynik plebiscytu za pomocą przekupstwa lub terroru” (§ 3 Aneksu).

Z punktu widzenia zasady praworządności rodzi się podstawowe pytanie – kto i w jakim trybie miały rozstrzygać, czy zaistniały przesłanki uzasadniające

popelnienie przestępstwa przekupstwa lub formy terroru (np. psychicznego), które „w jakikolwiek sposób usiłowałyby sfalszować wynik plebiscytu”? Pamiętamy, że możliwą konsekwencją było wydalenie z kraju takiej osoby – tym samym uniemożliwienie jej udziału w głosowaniu. Tutaj rodzi się kolejne pytanie, czy „usunięcie z kraju” przez Komisję oznacza pozbawienie prawa do udziału w akcie głosowania! Chodzi o sytuację, gdy ktoś zmuszony do opuszczenia terenu plebiscytowego w fazie akcji plebiscytowej, przybywa w dniu plebiscytu w celu oddania głosu. Wskazane rozwiązanie nie mówi o utracie prawa do głosowania. Wręcz przeciwnie, w innym miejscu przywołuje się zasadę o ogólnym brzmieniu, aczkolwiek ukierunkowaną zapewne na inne sytuacje, zgodnie z którą „osobom skazanym za przestępstwa polityczne powinno być umożliwione wykonanie przysługującego im prawa głosowania”.

Podobnie, zasady wskazujące krąg mieszkańców uprawnionych do głosowania nie zawierają takich wyłączeń. Można, idąc dalej, wysnuć wniosek – sam fakt „usunięcie z kraju” nie rodzi, w myśl przywołanych przepisów, jakichkolwiek sankcji. Trudno przyjąć, że takie rozwiązanie wywołuje skutki właściwe dla jakiejś formy banicji. Należy pamiętać, że może to pociągać za sobą różne skutki natury cywilnoprawnej, z zakresu prawa pracy, stosunków rodzinnych, zobowiązaniowych, własnościowych itp. Zjawisko miało wymiar nie tylko teoretyczny, tym bardziej niebezpieczny z punktu widzenia ochrony praw podmiotowych, że pełna samodzielność Komisji i jej potężne możliwości kreowania rzeczywistości wzmocniono poprzez przywołane wyżej uprawnienie wypływające z § 3: „Komisja będzie miała pełną władzę orzekania we wszystkich kwestiach i sprawach, które się mogą nasunąć przy wykonywaniu niniejszych przepisów”. Jest tym samym jedynym interpretatorem, władnym wskazywać wykładnię przepisów regulujących jej działanie! Mając władzę orzekania we wszystkich sprawach, mogła w sposób nieograniczony wpływać również na uznanie konkretnych osób za stanowiące zagrożenie, o którym mowa wyżej, a tym samym decydować o wydaleniu takiej osoby. Pytanie, czy mogła skutecznie zapobiegać powrotowi takiej osoby i jakie sankcje mogły grozić komuś, kto naruszał tak rygorystyczną decyzję Komisji.

Praktyczne formy działania na obcym terenie – członkowie Komisji mieli być reprezentantami państw sprzymierzonych – rodziły konieczność współdziałania z miejscową ludnością. Tym samym wskazano, że Komisja będzie miała „doradców technicznych wybranych spośród miejscowej ludności”.

To również powodowało duże niebezpieczeństwo zmajoryzowania tych urzędów oraz doradców przez Niemców. Było to konsekwencją istniejącego stanu społecznego oraz specyficznej struktury wykształcenia, ale i zatrudnienia w urzędach państwowych, zdominowanych przez ludność niemiecką. Wcześniej prowadzona polityka, wypływająca z zasad dziewiętnastowiecznego Kulturkampf, powodowała, że wśród miejscowej grupy inteligencji, a także w środowiskach posiadających niezbędne wykształcenie do pełnienia funkcji w korpusie urzędniczym zdecydowanie dominowali przedstawiciele ludności niemieckiej.

Z różnych względów w przygotowywaniu akcji plebiscytowej mogło to stanowić ważki argument, kto jest doradcą i wspomaga czynności urzędnicze Komisji. Mogło to mieć duże znaczenie w podstawowych kwestiach, jak chociażby przygotowywanie list osób uprawnionych czy wytyczanie obwodów głosowania. W każdym akcie głosowania niezwykle istotne są zarówno geografia wyborcza, jak i arytmetyka wyborcza. W praktyce jedno i drugie zależy od technicznych działań odpowiednio umocowanych służb urzędniczych. Zdominowanie takich stanowisk przez przedstawicieli ludności niemieckiej stwarzało potencjalne zagrożenie dla zrównania szans w czasie plebiscytu. Nie sposób jednak wykazać, czy w praktyce ten stan rzeczy zaistniał. Z całą pewnością wszyscy urzędnicy oficjalnie zapewniali o swoim obiektywizmie i lojalnej postawie względem Komisji.

Zasady głosowania

Zasady głosowania oraz warunki, jakim powinny odpowiadać podmioty uprawnione do udziału w plebiscycie, regulował Aneks do art. 88 w § 4. O terminie głosowania miały zdecydować „Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone”, wskazując jednak ramy czasowe, w których miał ten termin być wyznaczony. Powinien mieścić się w okresie nie krótszym niż 6 miesięcy i nie dłuższym niż 18 miesięcy, licząc od dnia, kiedy Komisja „rozpocznie czynności na obszarze plebiscytowym”. I znów rodzi się pytanie, jak ten termin rozumieć. Czy oznacza on faktyczne przybycie członków Komisji, czy też przyjęcie konkretnych ustaleń, warunkujących możliwość podjęcia prac w ściśle określonym miejscu na terenie plebiscytowym.

Określono prawo do głosowania, które zawierało bardzo liberalne zasady, wręcz odpowiadające duchowi nowego czasu. Probiezmem tego było przyznanie praw do głosowania „każdej, bez różnicy płci, osobie”, co przełamuje wcześniej powszechnie stosowaną w określaniu praw wyborczych dyskryminację kobiet. Zasady te znane były już na terenie plebiscytowym, gdyż stosowane były w wyborach do Sejmu Ustawodawczego RP oraz w wyborach delegatów na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu, zwołany na 3 grudnia 1918 roku. Równie liberalnie określono cenzus wieku, dopuszczając do głosowania osoby, które ukończyły 20 lat do „1 stycznia tego roku, w którym plebiscyt się odbędzie”. Ponadto wskazano cenzus urodzenia: „urodziła się na obszarze, podlegającym plebiscytowi”, a także cenzus domicylu: „albo też ma swoje tu stałe miejsce zamieszkania (domicyl) od daty, która zostanie oznaczona przez Komisję, jednak nie późniejszej niż 1 stycznia 1919 roku”. Zasada, która będzie w przyszłości wywoływała różne kontrowersje, w swej istocie miała działać na rzecz polskich patriotów, ludność, która została wydalona przez władze niemieckie: „albo też została wydalona przez władze niemieckie i nie zachowała tam swego stałego miejsca zamieszkania”. W praktyce można było ten przepis interpretować różnie, niekoniecznie stosując go do grona polskich patriotów, występujących przeciwko niemieckiej polityce germanizacyjnej.

Jako nieco kontrowersyjne można oceniać kolejne, już wcześniej przywołane uprawnienie: „osobom skazanym za przestępstwa polityczne powinno być umożliwione wykonanie przysługującego im prawa do głosowania”. Wątpliwości budzi kilka aspektów związanych z takim uprawnieniem. O jaki rodzaj przestępstw politycznych chodzi? Kiedy dokonanych? Kto jest władny ocenić, czy takie prawo przysługuje? Czy ścigany listem gończym przestępca, skazany może „ujawnić się” i wziąć udział w głosowaniu? Będzie objęty na ten czas immunitetem? To tylko niektóre wątpliwości, które nasuwają się przy analizie tej zasady głosowania.

Aneks określał właściwość miejscową, wiążącą uprawnionych mieszkańców obszaru plebiscytowego. Głosować należało w gminie, gdzie uprawniony ma stałe miejsce zamieszkania, a jeżeli nie miał stałego miejsca zamieszkania na terenie plebiscytowym – w gminie, w której się urodził.

Z punktu widzenia konsekwencji i późniejszej praktyki działania bardzo istotne było wskazanie w § 4 Aneksu sposobu określania wyniku głosowania. Przyjęto, że wynik „będzie oznaczony gminami większością głosów w każdej

gminie”. Rozwinięcie tej zasady nastąpiło w kolejnym przepisie, a mianowicie w § 5 Aneksu, w którym stwierdzono:

Po zamknięciu głosowania Komisja zawiadomi Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone o liczbie głosów w każdej gminie, przedkładając im jednocześnie szczegółowy raport o przebiegu głosowania, tudzież wniosków i co do linii, którą należy przyjąć za granicę Niemiec na Śląsku Górnym, uwzględniając przy tem zarówno wyrażoną wolę ludności, jak i położenie geograficzne oraz gospodarcze miejscowości. Natychmiast po ustaleniu linii granicznej przez Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, Komisja zawiadomi władze niemieckie, że mają objąć administrację obszaru, który został przyznany Niemcom. Władze te powinny przystąpić do objęcia administracji w ciągu miesiąca od notyfikacji w sposób określony przez Komisję. W tymże samym terminie i w sposób określony przez Komisję rząd polski będzie winien objąć w swoje ręce administrację obszaru, który został przyznany Polsce.

Wydawać się mogło, że podstawowy problem został rozstrzygnięty. Nie przewidziano jednak złożonego układu społecznego i zróżnicowanej mozaiki narodowościowej, występującej na znacznym obszarze terenu plebiscytowego. Spowodowało to niezwykle skomplikowany układ w wyniku ustalenia podliczonych głosów, który musiał prowadzić do stworzenia wielu enklaw narodowych, funkcjonujących na podzielonym terenie. Stąd też dalsze konsekwencje, związane z wybuchem III Powstania Śląskiego oraz zmiana podziału terenu plebiscytowego, mimo wcześniejszego ustalenia wyników głosowania, opierając się na głosowaniu gminami.

Dopiero takie rozstrzygnięcie umożliwiło wypełnienie postanowień artykułu 88 Traktatu wersalskiego, gdyż: „Z chwilą, gdy w ten sposób władze niemieckie względnie polskie zapewnią administrację kraju, władza Komisji ustanie” (§ 6 Aneksu).

Z takim określeniem w praktyce ustrojowej polskiego obszaru poplebiscytowego mogło być najwięcej problemów, mając na uwadze szczególnie status przyznany temu województwu ustawą konstytucyjną z 15 lipca 1920 roku, zawierającą statut organiczny Województwa Śląskiego¹¹.

¹¹ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 73, poz. 497 z późniejszymi zmianami.

Ostatni akapit § 5 Aneksu rozstrzyga o materialnym zabezpieczeniu działań podmiotów międzynarodowych na terenie plebiscytowym: „Koszta utrzymania armii okupacyjnej tudzież wydatki Komisji na jej działalność i administrację obszaru będą pokryte z dochodów miejscowych”. Znamienne jest ogólne określenie zasady pokrywania kosztów. W pełni oddając Komisji prawo decydowania o zasadach, wysokości oraz sposobach wydatkowania środków, używa się dość niefortunnie określenia „armia okupacyjna”, która również z tych środków ma być utrzymana. Rodzi to skojarzenia nie zawsze pozytywnie odbierane przez miejscową ludność terenu, na którym, pomimo tego że wojna została zakończona, musi ona nadal utrzymywać „armię okupacyjną”.

Podsumowanie

Zasygnalizowano wiele kontrowersyjnych rozstrzygnięć prawnych, które miały umożliwić przeprowadzenie głosowania na wyznaczonej art. 88 Traktatu wersalskiego części Górnego Śląska. Nieściśłości rodzące różne interpretacje zasad musiały rzutować na praktykę. Dotyczyło to zarówno przygotowania, jak i przeprowadzenia głosowania. W bardzo istotny sposób wpływało na efekt końcowy, związany z podziałem spornego terytorium, już po ustaleniu wyników głosowania. Zróżnicowanie społeczne i narodowościowe na podzielonym terytorium doprowadziło do sporego przemieszczania z obszarów zdominowanych przez ludność polską i niemiecką osób stanowiących mniejszość narodową. Stąd też wyniki uzyskane w poszczególnych gminach doprowadziły do znacznego „poszatkwania terenu”, tworząc nieregularną szachownicę. Przyjmując prostą zasadę, wskazaną w ostatnim akapicie § 4 Aneksu do art. 88, doprowadzono by do powstania licznych enklaw narodowościowych, znajdujących się poza państwem polskim lub niemieckim. Musiało to wzbudzać obawy o prawdopodobne przyszłe konflikty, co zresztą dobitnie wykazała praktyka mająca miejsce po upublicznieniu, jeszcze przed formalnym ogłoszeniem, wyników podziału terytorium. III Powstanie Śląskie wykazało, jak dalece te propozycje były nieadekwatne do oczekiwań dużej części miejscowej, głównie polskiej ludności, oraz oczekiwań powstającego państwa polskiego.

Spowodowało to daleko idące perturbacje i konieczność przesunięcia ostatecznej daty decyzji o podziale ziem objętych plebiscytem na Górnym Śląsku.

„Decyzja Paryska Głównych Mocarstw Sprzymierzonych” zapadła dopiero 20 października 1921 roku. Wypada przypomnieć, że plebiscyt na Górnym Śląsku został przeprowadzony 20 marca 1921 roku.

Mimo różnych kontrowersji i niedociągnięć, o których wyżej była mowa, należy ocenić sposób i tryb rozwiązania przyjętego na konferencji wersalskiej jako wskazanie dobrej drogi do rozstrzygnięć, pozwalających na zwanie części ziem śląskich z odradzającym się państwem polskim. Wydaje się, że udało się połączyć różne aspekty, poczynając od historycznych, poprzez społeczne i narodowościowe, po polityczne i gospodarcze. Nie ulega wątpliwości, że olbrzymią zasługę w osiągnięciu takiego rozwiązania należy przypisać determinacji i sposobowi działania polskich środowisk narodowych na Górnym Śląsku.

Nie udałooby się jednak tego celu osiągnąć bez ścisłego współdziałania z polskimi przedstawicielami, pracującymi na co dzień w wielu komisjach w ramach konferencji, a nade wszystko bez determinacji i konsekwencji polskich przedstawicieli, oficjalnie reprezentujących stronę polską. Z całą pewnością należy wymienić, pośród wielu, dwa nazwiska, które widnieją pod aktem Traktatu wersalskiego: Ignacego Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego.

Potrzebne było jednak spoiwo, łączące wszystkie ogniwa w tym procesie uczestniczące: te, które wkomponowały miejscowe, śląskie uwarunkowania w geopolityczne rozwiązania; te, które w środowiskach warszawskich kreśliły wizję Polski, a nade wszystko te, które nie tylko rozumiały polskość Śląska, ale wyraźnie budowały jego ducha i do końca stanowiły o sile trwania w narodowej tradycji, kulturze i religii. Takim spoiwem mógł być tylko jeden człowiek – Wojciech Korfanty. Dlatego słusznie przypisuje się mu nie tylko to, że „odzyskał Śląsk dla Polski”, ale po wielu dekadach wymazywania z narodowej pamięci wpisuje się jego imię do panteonu Ojców Niepodległości.

Bibliografia

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1921, nr 44, poz. 267.

Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi (stowarzyszonymi) i Niemcami, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 35, poz. 200.

Ustawa Konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 lipca 1920 roku zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 73, poz. 497 z późniejszymi zmianami.

Janowska Halina, Jędruszcak Tadeusz (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, Warszawa 1984.